Nr. 92. **Lwów, dnia 25. Kwietnia 1875.** **Niedziela. Rok I.**

Wychodzi codziennie wyjątkiem dni poświątecznych.
Przedpłata wynosi: we Lwowie kwartalnie 2 zł. 25 c., miesięcznie 80 ct. w. a. z odnoszeniem do domu 1·10
Z przesyłką pocztową w Państwie Austryackiem: kwartalnie 3 złr. 15 centów. miesięcznie 1 złr. 10 ct.

Kurjer Polski

Kupować można pojedyncze numera w Administracji, w kasie teatralnej, w składzie tytoniów zagranicznych, trafikach i u kolporterów.

Numer pojedyńczy 4 ct.
Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje: Administracja „KURJERA POLSKIEGO“ w gmachu teatralnym, brama I., piętro 1.

Ogłoszenia przyjmują się po 4 ct. od wiersza.

Manuskryptów Redakcja nie zwraca.

Dziś Sw. Marka Ewang. „ Woskr. Hospod.	Wschód słońca o godz. 5 m. 3 Zachód „ „ 6 „ 54	Długość dnia godzin 13 minut 43 Przybyło „ „ 5 „ 48	Jutro Sw. Kleta. „ Poniedziałek Woskres.

Rocznica. Dnia 25. kwietnia 1794. Sąd kryminalny w Wilnie pod prezydencją Niesiołowskiego wydaje wyrok śmierci na zdrajców ojczyzny, a mianowicie na hetmana Szymona Kossakowskiego, który natychmiast wykonano.

** Mianowania w c. k. armii. Podpułkownikami mianowani zostali majorowie: Józef z Lipowiec Lipowski przy p. piech. nr. 22; Piotr Medic przy p. nr. 40; Karol Zuna-Kratky przy p. nr. 80; Franciszek Strodler przy pułku nr. 10; Adolf Kržisch przy p. nr. 57; Karol Depfner przy p. nr. 21; Jerzy Friedrich przy p. nr. 57; Franciszek Kunz, przy pułku ułanów nr. 6; Piotr Zipperer Enggenthal przy pułku artylerji nr. 9 i Aleksander Horsetzky-Hornthal przy p. art. nr. 12.

Majorami mianowani zostali kapitanowie i rotmistrze 1 klasy: Hugo Landwehr-Werheim, przy pułku piechoty nr. 40; Edward Metzger przy p. piechoty nr. 24; Jan Spulak przy p. nr. 20; Franciszek Pilat przy p. nr. 55; Antoni Schmidt przy p. ułanów nr. 8; Franciszek Hayek przy pułku artylerji nr. 9 i Michał Reinle dyrektor wojskowego budownictwa w Czerniowcach z pozostawieniem na tej posadzie.

Mianowani zostali dalej pułkownicy i komendanci pułkowi: Jakób Ratkovich przy p. piechoty nr. 10, komendantem 1 brygady pieszej przy 10 pieszej dywizji i Józef Rodakowski przy pułku dragonów nr. 11, komendantem brygady jazdy przy 31. dywizji pieszej, obaj z tymczasowem zatrzymaniem dawniejszych swych stopni; dalej mianowani zostali komendantami pułków, pułkownicy i komendanci rezerwy: Fryderyk Kühne przy pułku piechoty nr. 77; Gwido Kober przy pułku nr. 9; i Józef Cholewa Pawlikowski przy pułku nr. 10; oraz podpułkownik Antoni Kindermann przy pułku artylerji nr. 9 z tymczasowem zatrzymaniem swego dawniejszego stopnia.

Komendantami rezerwy mianowani zostali podpułkownicy: Albin Kövess-Kövesháza przy pułku pieszym nr. 80; Fryderyk Wieser przy p. nr. 55 i Albert Le Gay-Lierfels przy p. nr. 10.

Przeniesieni zostali: podpułkownik Henryk Zemliczka, nadliczbowy w pułku ułanów nr. 3 i przydzielony do sztabu generalnego, do pułku ułanów nr. 7; oraz majorowie Gustaw Toms, komendant 5 batalionu strzeleckiego do pułku piechoty nr. 20 i Emanuel Baer z pułku artylerji polowej nr. 9 do sztabu generalnego z przydzieleniem do wojskowego komitetu techniczno-administracyjnego.

** W poniedziałek, dnia 26. b. m. o godzinie 9. odbędzie się żałobne nabożeństwo za zmarłych członków korporacji szewskiej w kościele OO. Karmelitów.

Wiadomości miejscowe.

+ Trzeciem przedstawieniem choreograficznem był grecki narodowy balet Pirat (a raczej Korsarz). Z ośmiu obrazów składających ten balet, najwięcej podobał się „Handlarz niewolników.“ Istne embarras du choix starego paszy w wyborze bajaderek. „Terenia w kłopotach“ rozpoczęła onegdajsze przedstawienie, a miłą tę komedyjkę odegrano bardzo dobrze.

+ Zimny wiatr i nadzwyczajna kurzawa od trzech dni, hula na ulicach naszego miasta, sypiąc nam prochem w oczy, zdziera kapelusze i zmusza nieraz gonić za niemi... A to wszystko ma się nazywać wiosną! — która podług kalendarza liczy już blisko półtora miesiąca swego istnienia.

(ZR) Zapowiedziana konferencja lwow. proboszczów obrz. łac. odbyła się dnia 21. b. m. o godzinie 10 przed połud. pod przewodnictwem ks. kan. Karola Turzańskiego — dziekana miejskiego, w jego własnem pomieszkaniu.

Przedmiotem narady, była tylekrotnie podnoszona sprawa uregulowania terytorjalnego parafij łać. w okręgu miasta Lwowa istniejących, w celu łatwiejszego i dogodniejszego pełnienia funkcyj duszpasterstwa.

Wszyscy obecni na konferencji proboszczowie zgodzili się na regulację — prócz jednego — i dla tego idąc za większością postanowiono coś stanowczego w tym względzie uradzić.

Poprzednio jednak wygotują odnośni ks. ks. proboszczowie opisania dotychczasowych granic swych parafij i przedłożą wykaz liczby domów i realności do ich okręgu należących.

Pierwsza regulacja parafij lwowskich miała miejsce jeszcze w roku 1789 i dekretem gubernialnym do l. 21705 zatwierdzoną została.

W roku zaś 1796 czyniło sześć parafij protest przeciw owej wspomnianej regulacji, a szczególnie względem parafii św. Jędrzeja (OO. Bernardynów).

Jednakowoż wszystkie usiłowania spełzły na niczem — ponieważ wys. rząd przychylił się na stronę paraf. św. Jędrzeja, motywując swoje orzeczenie w tym względzie w ten sposób, iż roszczenia proboszczów ówczesnych uważa — jako wynik widoczny samozysku, gdyż porównawszy inne kościoły na przedmieściach z kościołem OO. Bernardynów, okazuje się, że tenże ostatni dla dokładności odprawionego nabożeństwa, dla większej ilości księży, jako też dla swej od miasta blizkości, powinien mieć większy zakres do usług parafialnych wyznaczony, jeżeli np. kościół św. Mikołaja lub św. Antoniego

Pięć lat jednak trwały w tej sprawie rozmaite zatargi — którym dopiero dekret gubernialny z dnia 21. Października 1803 roku, do liczby 28940 — koniec stanowczy położył. — (Z tego dekretu wszystkie przytoczone tu szczegóły wiernie powtórzyliśmy). Spodziewać się należy — że obecna konferencja ku obopólnemu zadowolnieniu tak parafian, jak i duchowieństwa należycie plan regulacji wypracuje, któren przez konsystorz i namiestnictwo potwierdzony w krótce już obowiązywać będzie, kładąc tamę wszelkim nieporozumieniom i niedogodnościom.

— Wczoraj o godzinie 6ej wieczorem w kaplicy Arcybiskupiej odbył się ślub p. Marjana Malickiego obywatela ziemskiego z panną Marją Anną König. Parę tę nowożeńców błogosławił sam ksiądz Arcybiskup Wierzchlejski.

(i) Wzdłuż pagórka koło murów klasztornych bernardyńskich i koło gimnazjum polskiego stawiają obecnie poręcze dla przeszkodzenia schodzeniu w którémkolwiek miejscu. Od dawna było już potrzeba to uczynić, bo wszyscy malcy wychodzący w czasie wolnych 10 minut między godziną 10 a 11 na szkarpy, biegali tamtędy i nie pozwalali tem rość trawie.

** Namiestnik hr. Gołuchowski, od kilku dni jest cierpiący i łóżka nie opuszcza.

(?) Rada zawiadowcza stowarzyszenia pracy kobiet, odbyła w dniu 23. b. m. posiedzenie, na którem porządek dzienny obejmował dwa punkta:

1. Rozpatrzenie propozycji uczynionej Stowarzyszeniu przez ck. Namiestnictwo, z polecenia Jego Exc. Ministra handlu;
2. Przejrzenie listy proponowanych delegatek po powiatach.

Jego Exc. Minister handlu, zaproponował, ażeby Stowarzyszenie wysłało od siebie kandydatkę do Wiednia, dla wyuczenia się tam robót maszynowych na drutach, które dzisiaj z wielką korzyścią zastępują dawną pracę ręczną. Kandydatka obowiązaną jest zabawić w Wiedniu miesięcy cztery, i na ten cel otrzymuje ze strony Rządu, jednorazową pomoc w kwocie 200 złr. i 20 złr. na podróż pod warunkiem, że następnie, przez dalsze lat pięć, będzie nauczycielką w jednym z zakładów tego rodzaju, przez Rząd subwencjonowanych.

Rada imieniem Towarzystwa, przyjęła propozycję Jego Excelencji, uznając jednak fundusz wyznaczony na cztero-miesięczny pobyt w Wiedniu za niedostateczny, udziela kandydatce ze swej strony, jednorazowy również dodatek, w kwocie 50 złr.

Z pomiędzy przedstawionych przez Wydział wykonawczy kandydatek, Rada wybrała prawie jednogłośnie Pannę Michalinę Teodorowicz, osobę z wyższem wykształceniem, a córkę po wielce szanownym, wyższym urzędniku sądowym we Lwowie.

W takich warunkach, spodziewać się należy, że zakład dla robót maszynowych na drutach, subwencjonowany przez Rząd, otworzonym zostanie we Lwowie,

dział przy Stowarzyszeniu pracy kobiet, i że Pauna Teodorowicz przeznaczoną zostanie do tego, nie zaś do innego zakładu.

Następnie Rada zawiadowcza stowarzyszenia, uzupełniła i przyjęła listę delegatek powiatowych, spodziewając się, że zaproszone panie, nie odmówią swojego współdziałania.

Widoczne jest, że stowarzyszenie rozwija się z całą siłą i coraz większe zyskuje uznanie.

** Wczoraj wieczorem w kościele OO. Bernardynów odbył się ślub p. Jana Kriese zegarmistrza, z panną Malwiną Smutną córką tutejszego obywatela.

** Ogrodnikowi miejskiemu przypominamy powtórnie o złamanym smereku na skwerze Marjackim.

** Porządek przedstawień teatralnych w przyszłym tygodniu: W poniedziałek, d. 26. ostatnie przedstawienie baletu, „Wdówka“ i „Joasia płacze, Jaś się śmieje“; we wtorek, d. 27. opera, benefis Zakrzewskiego; w środę, d. 28. „Safanduły“, benefis Fiszera; we czwartek, d. 29. benefis panny Wajcówny; w piątek, d. 30. „Lilla Weneda“, benefis pana Ładnowskiego.

(XX) Dowiadujemy się, że profesor botaniki na tutejszym uniwersytecie p. prof. Dr. T. Ciesielski wykładać będzie naukę pszczelnictwa w bieżącem półroczu: a mianowicie: „O przyrodzie i hodowaniu pszczół, w połączeniu z praktycznemi ćwiczeniami“. Wykłady te odbywać się będą w czwartek i piątek od 4 do 5 godziny po południu w sali VII. Pszczelnictwo, z którego Polska dawnemi czasami słynęła, nie stoi obecnie w kraju naszym na tym stopniu rozwoju, na którym by stać mogło i powinno. To też cieszymy się, że szanowny profesor, znany nietylko jako znakomity botanik, ale i zawołany pszczolarz, podejmuje się pracy, mającej li-tylko na celu doprowadzenie pszczelnictwa do tego stopnia, na jakim stoi obecnie za granicą. Nieracjonalne prowadzenie pasieki przynosi bowiem uszczerbek i zamożności pojedyńczych osób i bogactwu krajowemu. Mianowicie lud nasz, a zwłaszcza na Podolu, powodowany chęcią zysku — i to zwykle bardzo małego — marnuje niepotrzebnie pszczoły jesienią, z którychby mógł w następnym roku o wiele zwiększony zysk ciągnąć. To też spodziewamy się, że ci, którym oświata ludu pod każdym względem powinna leżeć na sercu, licznie na wspomniane odczyty uczęszczać będą. Mówimy tu o alumnach naszych seminarjów duchownych, którzy za obowiązek poczytać sobie winni, nauczyć się tej gałęzi gospodarstwa, a tem samem i sobie i narodowi wielką przysługę by uczynili. Teoretyczne wykłady połączone będą z praktycznemi ćwiczeniami w pasiece, którą posiada profesor na Łyczakowie. Zeszłego roku na wystawie towarzystwa sadowniczego, widzieliśmy ul doświadczalny, szklanny, mogący być ustawiony w pokoju. Obecnie zakłada szanowny profesor wskutek swych wykładów na większą skalę stację, w której odbywać się będą doświadczenia z ulami rozmaitej konstrukcji, rozmaitemi przyrządami i pszczołami rozmaitego gatunku. Szczęść Boże szlachetnym chęciom i zamiarom szanownego profesora.

(§) W dziwny sposób układany jest porządek spraw, jakie na posiedzeniach Rady miejskiej we Lwowie załatwiane być mają. Są sprawy stawiane na porządku dziennym, ale zawsze, dla braku czasu, odraczane bywają do następnego zebrania Rady — nie widzielibyśmy w tem nic godnego uwagi, jeżeli sprawy nie załatwione na jednem posiedzeniu, przenoszone są na drugie; byłoby jednak słusznem, ażeby te, dla braku czasu, nierozstrzygnięte sprawy, posuwały się w górę w porządku na drugie posiedzenie, w miarę zchodzących spraw już załatwionych, a nie, jak to obecnie praktykuje się, że sprawy, dla Rady miejskiej, może mniej ważne, spychane są zawsze na koniec porządku dziennego, przezco przechodząc z jednego posiedzenia na drugie, nie mogą się doczekać załatwienia tak długo, jak długo nie stanie czasu na omówienie wszystkich spraw postawionych na porządku dziennym. A ponieważ zdarzyć się może, iż ważność spraw poprzedzająca mniej ważne sprawy, zabierać będzie Radzie tyle czasu, że nigdy do zupełnego wyczerpania porządku dziennego nie przyjdzie, sprawy zatem na szarym końcu na porządek stawiane, nie będą nigdy obradowane. Rada powinna inny po rządek w tej mierze zaprowadzić, i nie narażać powagi swojej na słuszne pretensje, jakie mieć do niej mogą interesowani, będąc tak po macoszemu traktowani.

+ Ze sprawozdania rocznego Towarzystwa czeladzi rzemieślniczej, wyjmujemy następujące cyfry. Ofiary pojedyńczych dobroczyńców wynosiły 767 złr. 30 ct. Dochod ogólny 1397 złr. 98 ct. Wydatki 150 złr. 41 ct. Towarzystwo to dzięki staraniom księdza proboszcza Odelgiewicza rozwija się pomyślnie, i coraz zyskuje więcej członków. Załączamy sprawozdanie to dosłownie:

Spis dobrodziejów katolickiego Stowarzyszenia czeladzi rzemieślniczej we Lwowie wraz z ofiarowanymi przez nich darami, w roku 1874: JE. Najprzewieleb. ks. Arcybiskup Wierzchlejski 25 złr., JMks. Prałat Infułat Karol Mosing 20 złr., JMks. Prałat Infułat Seweryn Morawski 20 złr., JMks. Prałat Dr. Ludwik Jurkowski 20 złr., JO. książe Leon Sapieha 300 złr., JE. JW. hr. Marszałek Alfred Potocki 2 sągi drzewa i 20 złr., JW. Pan Kalikst Orłowski 12 złr., W. Dr. Franciszek Minasiewicz 6 złr. 30 ct., JO. księżna J. Sapieżyna z wnukami 65 złr., JO. księżna Marcelina Czartoryska 25 złr., JW. hrabina Zofia Dierichstein 100 złr., JW. hr. Wanda Caboga 50 złr., Ś. p. hr. Olimpia Grabowska 36 złr., JW. Pani Julia Kownacka 6 złr., JM. Panowie: Marcin Prugar 5 złr., Ignacy Drexler 6 złr., Antoni Szwetlich 5 złr., Wiktor Swisterski 5 złr, Stanisław Sierociński 5 złr, Hipolit Sawracki 5 złr., Aleksander Barański 10 złr., Jan Mrozowski 5 złr., Kazimierz Bielecki 6 złr., Władysław Dziubiński 5 złr., Michał Michalski 5 złr.; razem 767 złr. 30 ct.

Dochody w roku 1874: Pozostało w kasie z dniem 1. stycznia 1874: 64 ct., w oblig. indemn. od JW. hr. Ludwiki z Borkowskich Niezabitowskiej 1050 złr. jednorazowe, Datki dobrodziejów roczne stałe 767 złr. 30 ct., Odsetki od oblig. indemniz. 47 złr. 20 ct., Dochód świątecznej kasy z opłat miesięcznych i darów różnych 582 złr. 84 ct.; razem 1397 złr. 98 ct. i 1050 złr. jako jednorazowy.

Wydatki w roku 1874: Nauczyciel czytania i pisania 120 złr., nauczyciel rysunków 120 złr., nauczyciel śpiewu 150 złr., rezydent i stróż 84 złr., przyrządy do nauk 36 złr. 13 ct., naprawa domu 69 złr. 57 ct, gospodarstwo 67 złr. 32 ct., opał 99 złr. 40 ct., oświetlenie gazem

Od Redakcji.

Jeden z zasłużonych krajowi, prosi nas, o ogłoszenie, iż życzy sobie miejsca Guwernera do konwersacji francuskiej tu, lub na prowincji, za stół, stancję oddzielną i t. p. bez lub z pensją umiarkowaną, stósownie do umowy. — Zgłosić się do Administracji „Kurjera Polskiego“.

96 złr. 88 ct., asekuracja 14 złr. 22 ct., szpitalik rekonwalescentów 20 złr., gazety i książki 45 złr. 30 ct., podatek indemn. 8 złr. 91 ct., Koszta druku 9 złr. 20 ct., wydatki kasy świątecznej 306 złr. 64 ct. Razem 1247 złr. 57 ct. Suma dochodów 1397 złr. 98 ct. Suma rozchodów 1247 złr. 57 ct. Pozostaje 150 złr. 41 ct.

X. Odelgiewicz, prezes. *Ant. Szwetlich*, kasjer.

Stan kasy zaliczkowej z d. 1. stycznia 1875: Włożono 382 złr. 32 ct., fundasz kasy (Dar hr. Andrzeja Zamojskiego) 200 złr., wpisowe 30 złr. 50 ct., odsetki 35 złr. 53 ct.; razem 648 złr. 35 ct. Wypożyczono stronom 567 złr. 50 ct., wypłacono prowizję 19 złr. 98 ct., pozostało w kasie 60 złr. 87 ct.; razem 648 złr. 35 ct.

X. Odelgiewicz, prezes, *Rudolf Daubner* kasjer.

Rok 1875: Senior: P. Wincenty Smuszowicz, wice senior: Traugott Götz. Wydziałowi: Pp. Antoni Pisarski, Jakób Bednarski, Jan Czubryt, Marcin Czyżek, Wacław Dreher, Pliszewski Antoni, Andrzej Szwetlich, Jan Latoszyński, Władysław Wojcicki. Bibliotekarz: P. Karol Hornung.

Smuszowicz, senior. *X. Odelgiewicz*, prezes.

** Wczoraj po godz. 8mej rano wybuchł ogień na strychu stajni, należącej do realności p. Abrahama Krebsa pod l. 13 przy ulicy Rzeźnickiej. Ogień, który bardzo zagrażał przyległym zabudowaniom, został dzięki spiesznej i energicznej pomocy straży ogniowej, ograniczonym do stajni samej, ktora też cała spłonęła. Krowy zdołano wszystkie zawczasu ze stajni wyprowadzić. Ogień powstał, o ile na razie zbadano, przez nieostrożność sługi.

(i) Od czasu do czasu wieczorami daje się słyszeć nieprzyjemne gwizdanie za pomocą palców na niektórych ulicach, a szczególnie w rynku. Jak się dowiadujemy, ma to być umówionem hasłem, na które schodzą się wszyscy znający je. Ze względu na uszy osób nerwowych, pożądaną byłoby rzeczą zakazać ten sposób zwoływania się, którego zresztą tylko przy wołaniu psów używa się.

Szanowna Redakcjo!

Na przedmieściu żółkiewskiem przy ulicy Zborowskiej jest studnia, z której wodę od dłuższego już czasu pić bez wstrętu niepodobna, gdyż cuchnie i jest mętną. Wprawdzie niektórzy właściciele domów, położonych w bliskości tej studni, mają własne u siebie na podwórzu, ale z takowych obcym czerpać niepozwalają — i słusznie. Mieszkańcy więc tej ulicy i części żółkiewskiej niemogąc w żaden sposób pić z tej studni wodę, muszą do odleglejszych studzień po takową chodzić — co jest bardzo niedogodnie.

Upraszamy więc Prześwietny Magistrat, by raczył w tę rzecz wglądnąć, przyczynę takowej zbadać i zarządzić rychłe oczyszczenie studni; — wszak dobra i czysta woda jest jednym z najpierwszych środków przyczyniających się do zdrowia. Spodziewamy się, że złe to będzie niebawem usunięte.

Należałoby się, by kupy zgarnionego błota z ulic, które po obu stronach tychże leżąc, jak jakie kurhany wyglądają, były już uprzątnione. Szkoda tylko pracy i wydatków, by zgarnięte błoto w kupy, a obecnie już wyschłe, miało być powtórnie jako kurz roznoszone po wszystkich stronach przy powstałym wietrze. — Będziemy mieć tumany pyłu równające się tumanom na pustyniach afrykańskich, jeżeli Prześwietny Magistrat niepomyśli wcześnie o uprzątnieniu owych kup.

Lwów 22. kwietnia 1875.

Mieszkaniec
przedmieścia żółkiewskiego.

** Dziś nakładem Gubrynowicza i Schmidta wyszło z druku studjum Jana Amborskiego: „Béranger.“ — Wydanie jest staranne.

Wiadomości zamiejscowe.

** W czwartek d. 22 b. m. o godz. 6 rano był wielki pożar w mieście Bolechowie, zgorzało przeszło 20 domów, niebyło żadnego ratunku przeszło 2 godzin, ani żandarmerji przy ogniu. Dopiero około g. 8 dyrektor z Bani przysłał sikawki i ludzi, którzy zaczęli ratować, niejaki pan Wirtemberski urzędnik solnej Bani przyczynił się wielce do zlokalizowania ognia na czele swoich ludzi.

** Dnia 22. kwietnia b. r. nasypy ziemne w Bednarowie wskutek deszczu i śniegu zsunęły się, przezco przerwana komunikacja między Stryjem a Stanisławowem na kolei Arcyksięcia Albrechta.

** Snieg spadł wczoraj w okolicy Stryja na kilka cali, ale zniknął do wieczora.

(i) Ostatnie lata są nieszczęśliwe dla gry giełdowej. Niedawno krach wiedeński wielkie spustoszenia porobił w świecie finansowym, a obecnie coś podobnego dzieje się w Berlinie. Wiele banków i firm handlowych już tam upadło, postęp zaś na tej drodze jest coraz większy.

(i) Donosiliśmy naszym czytelnikom, że Japonia ciągle naprzód kroczy na drodze postępu. Obecnie mamy nowy fakt do zanotowania, świadczący o niej lepiej, aniżeli o niejednem państwie lub rodzinach panujących, uchodzących od dawna za najucywilizowańsze. Książe Makao, krewny rodziny panującej, został wysłany przez samego cesarza japońskiego do Paryża w celu nauczenia się drukarstwa. Książe ten pracuje w jednej z drukarń paryzkich, jako prosty zecer.

(i) Biskup wrocławski obchodził dnia 17. b. m. swój 50-letni jubileusz. Zjazd duchowieństwa na tę uroczystość był wielki. Papież przysłał jubilatowi paliusz arcybiskupi i breve papieskie.

(i) Teatra amatorskie coraz więcej wchodzą w modę. W Cieszynie, na Szlązku odbyło się ich kilka w krótkim przeciągu czasu. Na pochwałę zasługuje wybór sztuk. Są one same oryginalne polskie. Już to Szlązk jak może, tak się krząta około podniesienia ducha narodowego. W Zabrzegu otworzono czytelnię ludową. Usilowania te zasługują na jak największe poparcie ze strony całej Polski.

** Obliczenie ludności w Wiedniu 22. b. m. ukończono. Liczba mieszkańców Wiednia wraz z gminami podmiejskiemi wynosi 1,002.000; a bez gmin podmiejskich 660,700; z tego przypada na wojsko 25,000. Od obliczenia w roku 1872 przybyło ludności 33.000.

** Rossyjski zarząd pocztowy zamierza wprowadzić od 1go czerwca b. r. zniżenie opłaty listowej tak w kraju, jak i za granicą, oprócz tego mają zaprowadzić używanie kart korespondencyjnych po 4 kopijek (6 cent.) Opłata od innych listów ma wynosić 2 i 8 kopijek (4 i 12 cent.)

** Antoni Jurjewicz, zmarły przed kilku laty w Paryżu, bohater Sołowijówki na Ukrainie w r. 1863, gdzie jak wiadomo

był naczelnikiem młodzieży, która napadnięta przez chłopów, wolała śmierć z ich ręki ponieść, jak zaprzeczyć braterstwa z włościanami, które było hasłem powstania, pochowany został na cmentarzu La Chapelle. Cmentarz ten został obecnie zamknięty, kości znajdujące się w nim wyrzucone, a ziemia przeznaczona na inny cel. Przyjaciele i wielbiciele zmarłego w mieście Lwowie, złożyli potrzebną sumę na przeniesienie zwłok Jurjewicza z cmentarza La Chapelle na cmentarz Pére Lachaise. Ziemia na grób Jurjewicza na tym ostatnim cmentarzu na wieczne czasy zostanie zakupioną za te także pieniądze.

(XX) P. Bronisław Wołowski, właściciel gazety francuzkiej „Le Messager d'Orient" wydawanej we Wiedniu, zamyśla wydawać od maja nowy tygodnik w Atenach p. t. „Le Mesager d'Athenes."

Pismo to nowe ma być niejako uzupełnieniem pierwszego.

Wiadomości gospodarskie, przemysłowe i handlowe.

** W Krakowie usposobienie ogólne wszystkich targów zbożowych polepszyło się cokolwiek. Chociaż podwyżka cen jest mało znaczącą, to jednak zapanował ruch bardziej ożywiony i zwiększyło się poszukiwanie zboża. Jaki to wywrze wpływ na targ krakowski, nie mogliśmy dotąd dostrzedz, bo właśnie w chwili takiego zwrotu w ogólnych konjunkturach zbożowych, święta żydowskie przerwały wszelki ruch miejscowy. Obywatele i włościanie okoliczni, wiedząc, że handel miejscowy jest dotąd przeważnie w ręku żydowskiem, wstrzymali się od wszelkiego prawie dowozu na targ.

** Sprawozdanie targowe. Ceny przeciętne wal. austr. w czasie z 23. kwietnia 1875. Pszenica 82 fnt. złr. 3 ct. 59. Żyto 77 fnt. złr 2 ct. 14. Jęczmień 69 fnt. złr. 2 ct. 25. Owies 47 fnt. złr. 1 ct. 91. Hreczka 70 fnt. złr. 3 ct. 15. Proso 78 fnt. złr. 3 cnt. —. Kartofle złr. ct. 86 Siano cntr. złr. 1 ct. 36 Słoma ct. 81. Drzewo opałowe twarde sąg. złr. 13 ct. 60 miękkie złr. 10 ct. 15.

Dla gospodyń.

△ Sposoby poznawania tkanin. Wszelkie tkaniny podzielimy na dwie gromady. Do pierwszej tkaniny zwierzęce jako to materje jedwabne i wełniane; do drugiej zaś tkaniny roślinne, płótno i bawełna. — Z tkanin zwierzęcych zawiera wełna dużo białkowatej materji, wielką ilość azotu i nieco siarki, jedwab zaś nie zawiera siarki.

Obie powyższe gromady dają się łatwym sposobem odróżnić. Włókno zwierzęce bowiem rozpuszcza się w 5—10% ługu potasowym, gdzie przeciwnie nić lniana, konopna i bawełniana pozostaje nie tknięta. Ażeby więc oznaczyć, czy pewna materja tkana jest z jedwabiu lub wełny, i czy do niej przymięszano bawełny, nici lnianych, lub konopnych, należy mały kawałek tejże włożyć do epruwetki i nad lampą spirytusową w 10% ługu potasowym zagotować. Jeżeli materja była tkana z czystej wełny, lub jedwabiu, rozpuści się w gotowaniu zupełnie, zaś inne części składowe nie rozpuszczą się. Gdyby jednak piękna gosposia posunęła swą ciekawość do tego stopnia, iż chciałaby wiedzieć, jaki procent włókna roślinnego domięszano przy tkaniu pewnej materji, podamy jej na to następującą radę: Niech zliczy w próbce nici, poczem zagotuje je w tlenku potasu. Po zagotowaniu rozpuści się włókno zwierzęce, pozostanie zaś roślinne, które należy ostrożnie w czystej wodzie wypłukać i zliczyć pozostałe nici za pomocą szkła powiększającego. Pozostałość pokaże jaka część włókna roślinnego była dodana.

Materję jedmabną z wełną zmięszaną można w następujący sposób poznać: Włóżmy do pewnej ilości wapna gaszonego, próbkę podejrzanej materji i zagrzejmy ją razem z wapnem w epruwetce nad lampką spiritusową. Jeżeli przy gotowaniu wywiąże się woń amoniaku, w materji znajdowała się niezawodnie wełna; czysty bowiem jedwab nie daje wzmiankowanej woni. Gdyby zaś w tkaninie jedwabnej nie znaczna ilość wełny się znachodziła, czego po wywiązującej się amoniakalnej woni nie możnc odgadnąć, należy korek szklanny umoczony w kwasie solnym potrzymać nad epruwetką, a wnet, jeżeli w materji znachodzi się wełna, okaże się gęsta, biała mgła. Bardzo często wyrabiają fabryki materje jedwabne w taki sposób, że mieszają przy tkaniu, wełny a nawet i bawełny.

Jedwab, wełnę i bawełnę można w materji jak następuje poznać: Zagotujemy próbkę materji w koncentrowanym kwasie solnym, a zobaczymy, że bawełna rozpuści się i przy wypłukaniu od innych części składowych odłączy się. Pozostałą część tej materji włożymy do zimnego kwasu azotowego, w którym jedwab po upływie kilku minut rozpuści się, zaś wełna prawie niezmienną pozostanie.

Płótno z bawełną mieszane można poznać, gdy na stronie gumowanej nakreślimy zwyczajnym atramentem kilka liter. Na prawdziwem płótnie atrament nie powinien zalać, zaś na płótnie z bawełną mieszanem atrament przebija i zalewa. Nić bawełny w płótnie pod mikroskopem będzie kędzierzawa i sprężykowato ułożona, zaś lnu albo konopi prawie prosta.

Szarada.

Pierwsze ku nam przychylny, wskażę w alfabecie,
Drugie ja, trzecie wy, łatwo odgadniecie
Wszystkie, piękne Polski strone
Urodzajami wsławione.

Rozwiązanie ostatniej szarady: *kobiałka.*

Muzea mineralogiczne, botaniczne i zoologiczne tutejszego uniwersytetu można zwiedzić za porozumieniem się z odnośnymi pp. profesorami (obecnie pp. Dr. Kreutz, Dr. Ciesielski i Dr. Schmidt.)

Archiwum i zbiory p. Antoniego Sznajdera (ulica Krzywa, l. 8) otwarte codziennie dla literatów i uczonych, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godz. 4 po południu do 7mej wieczorem.

Muzeum hr. Dzieduszyckiego codziennie za porozumieniem się z Dyrektorem muzeum.

Biblioteka uniwersytecka każdego dnia wyjąwszy niedziele, święta i poniedziałki od 8 do 1.

Przyjechali do Lwowa:

Hotel Żorza. P. M. Kęplicz, z Artasowa.

Hotel Angielski: Pp. L. Nowosielski, z Sambora. S. Swiejkowski, z Uherec.

Taksa za pielęgnowanie chorych w szpitalu powszechnym we Lwowie dziennie: na 1. klasie złr. 3 na 2 klasie złr. 1 ct. 50 na 3. klasie cent. 90.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 25. kwietnia 1875.

Barometr 739.44 mm. **Psychrometer** suchy + 1.13°C Psychrometer wilgotny -1.13°C **Prężność** pary 2·99mm Wilgotność 59%. **Zachmurzenie** 4 **Kierunek** i **moc** wiatru PdW₃ Ozon 5 **Temperatura powietrza** +0.9°R.

U optyka C. Kotkowskiego

(hotel George'a)
godzina 8ma rano:

Baro. wsk. niżej odmiany.
Term. „ $3^1/_2$ stopni ciepła.

— **Pociągi przychodzą:** z Krakowa, godź. 5 min. 58 r.: o godz. 10 min. 5 r. o godz 9 m. 45 w. — Z Brodów i Podwołoczysk o godz. 4 m. 18 r.; o g. 4 m. 18 w.; o g. 10 m. 58 w. — Z Czerniowiec o g. 4 r.; o g. 3 m, 15 w.; o g. 10 m. 13 w. — ze Stryja o g. 8 m. 22 w. codzień.

— **Odchodzą:** do Krakowa o g. 5 m. 5 r.; o g. 5 m. 5 w.; o g. 11 m. 28 w. — do Brodów i Podwołoczysk o g. 6 m. 7 r.; o g. 12 r.; o g. 10 w. — Do Czerniowiec o g. 6 m. 50 r.; o g. 11 m. 48 w.; o g. 12 m. 50 w połud. — Do Stryja o g. 7. m. 22 r., — Z Podzamcza do Brodów i Podwołoczysk o g. 12 m. 26 w połud.; i o g. 11 m. 32 w nocy.

Taryfa dla fiakrów parokonnych.

— Jazdy pojedyńcze w mieście i na przedmieściach 30 ct., za 1y. kwandrans w dzień 30 ct., w nocy 45 ct., za każdy następujący kwandrans w dzień 18 ct., w nocy 25 ct., Jazdy do Kisielki, Wysokiego Zamku, Węglińskiego lasku, Ś. Zofii, Żelaznej wody, Wólki, do stawu pełczyńskiego i paniańskiego, Kortomówki, Bajek i do każdej rogatki, lub cmentarza 50 ct. Do lub od każdego dworca w dzień lub w nocy 1 złr. Za pakunek większy, 15 ct. Na bale lub z balów 80 ct. z konduktem pogrzebowym według czasu.

dla dorożek jednokon. I. kl. z czer. liczbą.

— Jazdy pojedyncze w mieście i na przedmieściach 20 ct. Za 1y. kwadrans w dzień 20 ct., w nocy 30 ct. Za każdy następ. kwandrans w dzień 10 ct. w nocy 15 ct. Do miejsc wyżej oznaczonych 30 ct. Do lub od dworca kolei w dzień 40 ct., w nocy 60 ct., za pakunek większy 10 ct., Na bale i z balów 50 ct. Z konduktem pogrzebowym według czasu.

dla dorożek jednokon. II. kl. z żółtą liczbą.

W mieście i na przedmieściach 15 ct., za 1y. kwadrans w dzień 15 ct., w nocy 22 ct., za każdy następny kwadrans w dzień 8 ct., w nocy 10 ct. Na miejca wyżej oznaczone 20 ct. Do lub od dworca w dzień 30 ct. w nocy 45 ct. Za pakunek większy, 10 ct. Na bale lub z balów 30 ct. Z konduktem pogrzebowym według czasu.

Telegraficzne kursa wiedeńskie.

Wiedeń, 24 kwietnia 1875 godz. 19. m. —		
Akcje kredytowe	236	—
„ Anglo-austr.	134	25
„ Unionsbank	113	75
„ Vereins-Bank	—	—
„ Karola Ludwika	235	25
„ kolei południowej	139	25
„ Franco-austr.	50	75
„ Baubank	—	-
Galicyjskie Listy hypoteczne	—	—
„ obligi indemnizacyjne	86	80
„ Listy Zastawne	—	—
Losy za rok 1860	112	-
Napoleondor	8	87
Usposobienie stałe.		
Wiedeń 24. kwietnia 1875. godzina 2. minut 25.		
Akcje franc.-austr.	50	-
„ kredytowe węgierskie	223	50
„ Anglo-austrjackie	135	—
„ Unionsbank	114	—
„ Kolei Karola Ludwika	235	—
„ „ Północnej	198	—
„ południowej	140	—
„ Alföldzkie	13(	50
„ Kolei Elżbiety	188	—
Akcje „ Czerniowieckiej	14)	50
„ węgier. północ.-wsch.	121	75
„ banku związkowego	24	—
„ wiedeńskiego Tow. budow.	34	50
„ węgier. wschodn.	53	
Galicyjskie obligi indemniz.	86	80
Losy z r. 1864	137	75
Franco-hung.	65	50
Akcje Verkersbank	96	00
Losy tureckie	55	30
Akcje Baubank	17	50
„ Kolei państwowej	300	50
„ Bankverein	114	50
„ wied. Bauverein	26	70
Losy węgierskie	83	60
Usposobienie: stałe.		
Zagraniczne.		
Paryż 3% renta	58	—
Berlin Banknoty ros	282	25
Akcje kredyt.	430	—
Lombardy	248	—
Galicyjskie	103	—
Kolej państw	550	—
Rumuńskie	35	—
Austr. banzasu.kn.	183	85

Cennik lwowskiej Izby handlowej.

Lwów dnia 24. kwietnia.

	płacą zł. w. a.	żądają zł. w. a.
I. Akcje.		
Kolej Karola Ludwika 200 zł. m. k.	234 50	236 50
„ Lwowsko-Czern. 200 zł. w sr.	145 75	147 50
Banku hipotecznego 200 złr. w. a.	245 —	247 —
II. Listy zastawne za 100 złr.		
Galic. Towarz. kredyt. 5% w. a.	85 95	86 45
„ „ „ 4% w. a.	76 40	76 90
„ „ „ 5% okreś,	85 95	86 45
Banku hipotecznego 6% w. a.	90 90	91 50
Gal. Zakł. kred. włośc. 6% w. a.	97 75	99 —
Ogól. rol. kred. Zakład dla Galicji i Bukowiny 6% w. a.	89 75	90 75
III. Obligi za 100 zł.		
Galic. indemnizacyjne	86 65	87 25
Pożyczki krajowej z r. 1873	90 —	91 —
Losy m. Krakowa	15 75	17 —
„ „ Stanisławowa	15 —	16 50
IV. Monety.		
Dukat holenderski	5 12	5 20
„ cesarski	5 17	5 23
20 franków	8 86	8 92
Półimperjał	8 95	9 10
Rubel srebrny	1 62	1 70
„ papierowy	1 $52^1/_2$	1 $53^1/_2$
Pruskie bilety kasowe	1 $62^1/_2$	1 $63^1/_2$
Srebro	103 75	105 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

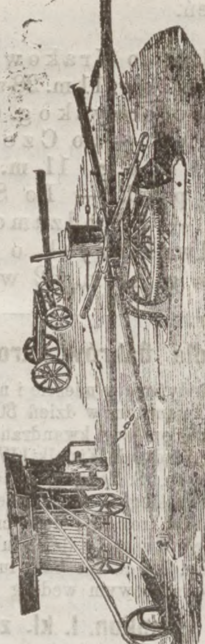
Wiedeń dnia 22. kwietnia.

	płacą zł. w. a.	żądają zł. w. a.
Dług państwa.		
Jedn. dług państ. 5% w bankn.	70 85	70 95
„ „ „ 5% w srebrze	74 85	74 95
Losy z r. 1839 całe	272 -	274
„ „ 1839 piąta część	247 50	248 c0
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	105 50	105 75
„ „ 1860 po 500 „ 5%	112 10	112 40
Losy z r. 1860 po 100 „ 5%	116	116 50
„ „ 1864 „ 100 „	138 25	138 50
„ „ 1864 „ 50 „	132 —	132 50
Renty Como po 42 liry austr.	21 50	22 50
Węgierska pożyczka kolejowa (po 300 frank.) 120 złr.	100 25	100 50
Obligi indemnizacyjne za 100 złr.		
Bukowińskie 5%	84 50	85 50
Czeskie 5%	98 —	— —
Galicyjskie 5%	86 80	87 25
Niższej Austrji 5%	98 —	— —
Siedmiogrodzkie 5%	77 15	77 75
Węgierskie 5%	80 25	80 75
Akcje.		
Kolej Karola Ludw. po 200 zł. m. k.	235 75	236 —
„ Lwows-Czer. „ 200 „ w sr.	146 50	147 —
„ Albrechta „ 200 „ „ „	80 75	81 50
„ węgierskiej półn.-wchodniej	120 75	121 —
„ wsch.-węg. po 200 złr. w sr.	52 75	53 —
„ Nadniestrz. „ 200 „ „ „	— —	— —
„ I. gal.-węg. „ 200 „ „ „	— —	120 —
Listy zastawne.		
Gal. Tow. kred. ziem. 4% w. a.	76 —	76 75
„ Tow. kred. ziem. 5% „	85 80	86 20
„ banku hipoteczn. 6% „	90 50	91 —
„ Zakł. kred. włość. 6% „	99 50	— —
„ Zakładu kredyt. ziem. w Krakowie 18 lat 6%	93 25	93 75
„ 36 lat 6%	90 —	90 50
„ 20 lat 7%	98 —	99 —
„ 37 lat. $5^1/_2$ % w sr.	92 75	93 25
Obligi pierwszeństwa za 100 zł.		
Kolej Albrechta po 300 złr. 5%	77 50	77 70
„ naddniestrz. „ „ „	— —	— —
I. węg. galicyjskiej „ „ „	74 50	75 —
Lwowsko-czerniow. „ „ „	78 25	78 75
Północnej Ferdynanda po 100 złr.	105 —	105 20
Karola Ludwika po 300 złr. 5%	101 75	102 —
„ „ II. Emisja „	100 50	101 —
„ „ III. Emisja „	99 —	99 50
Losy.		
Zakładu kredytowego po 100 zł.	166	166 50
Prem. pożyczki węgier. 100 zł.	83 60	83 80
Prem pożyczki węgier. 50 „	82 60	82 75
Żegl. par. na Dunaju 100 „	94 75	95 25
Księcia Salm 40 złr. m. k.	36 75	37 25
„ Palfy 40 „ „	27 75	28 25
„ Clary 40 „ „	27 50	28 —
Hr. St. Genois 20 zł. w. a.	27 50	28 —
Miasta Budy 40 „ „	27 75	28 25
Ks. Windischgraetz 20 zł. m. k.	21 25	21 75
Hr. Waldstein 20 zł. m. k.	23 25	23 75
Hr. Keglewich 10 zł. m. k.	14 —	14 50
Rudolfa 10 zł. w. a.	— —	— —
Miasta Insbruku 20 zł. w. a.	18 25	18 75
„ Salzburga 20 zł. w. a.	17 —	17 25
„ Tryestu 100 zł. m. k.	110 -	— —
Tureckie 400 franków	55 25	55 50
Waluty.		
Dukat cesarski	— —	— —
Dukat pełn. wagi	5 24	5 25
Napoleondor 20 franków	8 88	8 89
Rosyjski imperjał	— —	— —
20 mark. niemieckich	10 90	11 —
Talar związkowy	163 25	163 50
Srebro	103 40	103 50

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 22. kwietnia.

	płacą	żądają
Listy zastw. 100 rsr. I. s.	94 00	94 95
Listy zastaw. 100 rsr. II. s.	95 05	95 35
Listy zastawne z r. 1869	91 95	92 25
Listy zastaw. m. Warszawy I. ser.	88 05	88 35
Listy zast. m. Warszawy II. serja	87 65	87 95
Listy likwidacyjne	79 50	79 80
5% bilety bankowe ces.	98 —	99 —
„ pożyczka prem. z r. 1864	— —	198 —
„ pożykzka prem z r. 1866	— —	193 50
Akcje kol. żegl. warszaw.-wiedeńskie	— —	91 50
„ „ „ bydg.	72 50	73 —
„ „ „ teresp.	116 75	117 70
„ „ „ fabr. łodzk	100 —	115 —



Clayton & Shuttleworth

we Lwowie,

ulica Czarneckiego Nr. 4. Isze piętro

polecają

na obecny sezon

najlepsze i najpraktyczniejsze

Pługi, Siewniki, Grabie etc.,

również swój obficie

zaopatrzony skład we

wszelkie maszyny rolnicze.



293 5—?

Premiowane na Wiedeńskiej Wystawie 1873 r. medalem zasługi!

Główny Skład
Wieden
I. Adlergasse 6.
FILJE:
Praga
ulica Ferdynanda 25.
Krems
Landstrasse.

J. Oberwalder et Cm.

Fabryka kapeluszy słomianych

LWÓW

FABRYKA
Domschale
pod Lublaną.
Linz
Bazar 3.
Hermanstadt
Heltauergasse.

niższa ulica Karola Ludwika 585.

(Dom Stromengera.)

na zbliżający się saison wiosenny i letni polecamy nasz obficie zaopatrzony skład

Francuzkich, Angielskich, Weneckich, Florentyńskich i Szwajcarskich

Kapeluszy dla Panów, Pań i Dzieci

Kapelusze te są ze słomy, łyka, włosieni, Panama, palmowe i z sitowia **z ubraniem albo też bez niego.**

! Fason ich najnowszy — Ceny najumiarkowańsze !

Posiadamy także wszystkie artykuły dla Modystów w świeżo urządzonej

Farbiarni i Apreturze naszej

pierzemy, czyścimy, barwimy i przekształcamy

używane już kapelusze

a to w każdym czasie, nadzwyczaj tanio i punktualnie.

Doznając dotychczas łaskawych względów Szanownej P. T. Publiczności zapewniamy, że i nadal wszelkim Jej wymogom najdokładniej zadość uczynimy.

Z najwyższem poważaniem

J. Oberwalder & Comp.

Niższa ulica Karola Ludwika 585.

234 8—?

Para koni gniadych 8 letnich wraz z uprzężą i **wózkiem węgierskim** jest do sprzedania za 350 złr. Wiadomość w ujeżdżalni p. Boznańskiego obok kościoła OO. Karmelitów. 299 4—6

Dziejów powszechnych Szlossera

wydawanych na korzyść oświaty ludu przez Księgarnię Polską we Lwowie, wyszły już zeszyty 59 i 60. Z temi zeszytami, kończy się dziesiąty kwartał tego wydawnictwa, a oraz i dziesiąty tom zamykający **Dzieje wieków średnich**. Z wyjściem tych zeszytów cena prenumeracyjna na Dzieje powszechne ustaje, dotychczasowi prenumeratorowie mogą jeszcze zaległe tomy odebrać w ciągu miesiąca Kwietnia, poczem cena będzie podniesioną. — Można jednakże prenumerować na dawnych warunkach **Dzieje nowożytne**, których druk rozpoczyna się z 1. kwietniem. Prenumeratorom **Dziejów nowożytnych** przysługuje prawo nabycia już wyszłych dziesięciu tomów za połowę ceny księgarskiej.
205 6—?

BIÓRO STRĘCZEŃ
J. Mołodeckiego

przy ulicy Karola Ludwika Nr. II. i Sykstuskiej Nr. 4.
181 14—?

we Lwowie.

Rekomenduje wszelkich oficjalistów leśnych, rolnych, kasowych i kancelaryjnych, nauczycieli i nauczycielki — oraz wszelką służbę gospodarczą i kuchenną.

Pośredniczy w kupnie i przedaży dóbr, kamienic, folwarków i nabyciu dzierżaw. Dostarcza wszelką służbę we Lwowie.

Pierwsza Krajowa Fabryka Czekolady

egzystująca od roku 1870.

W. Lipińskiego

we Lwowie', plac Halicki.

Filja w Krakowie, ulica Bracka.

278 3—?

Czekolada zdrowia:

Nr.		złr.	ct.
12	funt	—	65
11	„	—	80
10	„	1	—
9	„	1	20
8	„	1	50
7	„	2	—
13	„	—	60

Cukierki deserowe, pralinki w czokoladę obciągane, groszki sokami napełniane, Pastylki czekoladowe funt 1 złr.

Czekolada Waniljowa:

Nr.		złr.	ct.
6	funt	—	70
5	„	—	84
4	„	1	—
3	„	1	25
2	„	1	50
1	„	2	—
50	w proszku	—	80
52	„	1	—
Karmelki nadziewane funt			80

Biorącym na prowincję za 20 złr. opakowanie nic się nie liczy.

Przyjmuje się wszelkie obstalunki na Torty, Ciasta, Cukry i Lody.

Cenniki na żądanie wysyła się franko.



E. F. Fried

plac Bernardyński l. 3.

poleca swój

Skład i pracownię obówia męzkiego

własnego wyrobu z najlepszych materjałów zagranicznych jakoteż ze skóry krokodylów, morskich psów i hamburskiej, podług najnowszej mody.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w miejscu, jako też z prowincji, i wykonywa takowe szybko i dokładnie

269 **po cenach najumiarkowańszych.** 3—8

Właściciel i Wydawca Józef Pini. Odpowiedzialny Redaktor F. Sarnicki. Z drukarni Towarzystwa imienia Szewczenki